

*Sygn. akt II AKa 57/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Andrzej Kaczmarek
Sędziowie:	SA Bohdan Tracz SA Wojciech Zaręba (sprawozdawca)
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Leopolda Piętała prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013 r.

sprawy **S. S.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i innych

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 106/11

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty za II instancję od oskarżyciela posiłkowego R. K. (1) 100 (sto) zł, od oskarżonego S. S. 400 (czterysta) zł oraz od każdego z nich po 6 (sześć) zł wydatków postępowania odwoławczego; ustala, że pozostałą część tych wydatków ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

S. S. oskarżony został o to, że:

w dniu 1 października 2011 roku w P., gmina K., powiatu (...), województwa (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. K. (2) zadał mu ze znaczną siłą uderzenie nożem w lewą stronę klatki piersiowej lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż R. K. (2) odchylił się do tyłu, a po zdarzeniu została mu szybko udzielona pomoc lekarska, jednak spowodował u niego ranę kłutą powłok klatki piersiowej okolicy sutka lewego penetrującą w kierunku dołu pachowego, powodując u niego obrażenia ciała należące do kategorii lekkich powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekracza 6 miesięcy,

***tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk***

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł:

I. **S. S.** uznał za winnego tego, że w dniu 1 października 2011 roku w P., gmina K., powiatu (...), województwa (...), działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego R. K. (2) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zadał mu ze średnią siłą uderzenie nożem w lewą stronę klatki piersiowej lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na to, że R. K. (2) odchylił się do tyłu, jednak spowodował u niego ranę kłutą powłok klatki piersiowej okolicy sutka lewego penetrującą w kierunku dołu pachowego, powodując u niego obrażenia ciała należące do kategorii lekkich powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczył 6 miesięcy, tj. czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i za czyn ten na mocy art. 13§1 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14§1 kk w zw. z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 11§3 kk skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. Na mocy art. 46§2 kk orzekł od oskarżonego S. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. K. (2) nawiązkę w kwocie 5 000 (pięć tysięcy) złotych;

III. Na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego S. S. kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 2 października 2011 roku do dnia 28 grudnia 2011 roku;

IV. Zasądził od oskarżonego S. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. K. (2) kwotę 1968 złotych tytułem zawrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. Zwolnił oskarżonego S. S. od kosztów sądowych stwierdzając, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokurator, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. K. (2) oraz obrońca oskarżonego. Do środków złożonych przez pierwsze dwa z wymienionych podmiotów Sąd Apelacyjny nie będzie się jednak odnosił, skoro skarżący ci nie domagali się sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego. Wystarczy się ograniczyć do stwierdzenia oczywistej bezzasadności tych apelacji.

Natomiast obrońca w swej apelacji zarzucił:

I. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie: art. 4, art. 5 §2, art. 7, art. 410 i art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

1. nienależyte rozważenie i ocenienie całokształtu materiału dowodowego i poczynienie jednostronnych ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o uznanie za wiarygodne w całości zeznania świadków w osobach: R. K. (2), J. K. i K. K., ocenione jako wzajemnie zgodne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniające mimo, iż zawierają one istotne sprzeczności także wewnętrzne w tym co do wyglądu noża (syczoryk – nóż ogrodniczy, opisu sposobu jego użycia, drogi powrotnej, wyglądu rany, przebiegu zajścia i inne istotne fakty) a nadto rażąco sprzeczne z treścią zeznań policjantów w osobach M. U. (1), G. K. (1) czy też D. S. (1), a w szczególności co do użycia noża przez oskarżonego, momentu jego wyciągnięcia z kieszeni, wyglądu, sposobu jego użycia, drogi do domu po zajściu i inne – przy jednoczesnym bezpodstawnym odmówieniu wiarygodności zeznań członkom rodziny oskarżonego praktycznie w całości, powierzchowna ocena zeznań świadków w osobach policjantów, w szczególności zaś M. U., G. K., D. S. oraz innych, zeznających w tej samej sprawie, nadanie zaś doniosłej rangi sprzecznym wewnętrznie i z innymi dowodami osobowymi, nie wyłączając rodziny K. zeznaniom świadka A. Ł. – co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku jedynie na podstawie części materiału dowodowego a tak pozostawienia poza rozważaniami Sądu I instancji dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii zaistnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu;

2. oparcie rozstrzygnięcia w zakresie obrażeń ciała i mechanizmu ich powstania u pokrzywdzonego R. K. (2) na pisemnej i uzupełniającej ustnej opinii biegłego M. R. (1) pomimo, iż dokumentacja medyczna stanowiąca podstawę opinii biegłego jest obciążona kardynalnym błędem w postaci badania i wymiarowania rany przy użyciu palca chirurga L. Ł., zaś biegły M. R. (1) w ustnej opinii ocenił tę „metodę” jako – bardzo nieprecyzyjny pomiar, z jednoczesnym

odrzucając fakt, iż dokumentacja medyczna dotycząca oskarżonego, utrzymująca się zasinienia na ciele aż do 4 października 2011 r. (data osadzenia w ZK) co wprost wynika z osobistego pisemnego oświadczenia oskarżonego spisanego na żądanie i pod dyktando funkcjonariuszy zakładu karnego – w powiązaniu z zeznaniami członków rodziny oskarżonego ale także zeznań policjantów w osobach M. U. i innych, potwierdzających zły stan zdrowia oskarżonego po zdarzeniu – policjanci mimo wiedzy o rodzaju czynu (użycia noża) zgodzili się na leczenie w szpitalu a nie dokonali zatrzymania oraz ustna opinia biegłego M. R., stwierdzająca, że nawet brak obrażeń ciała w rozumieniu przepisów obowiązujących biegłego – pozwala a wręcz jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony był bity, w tym pałką w głowę oraz po całym ciele, wbrew zasadzie art. 5 § 2 k.p.k.;

3. nieuwzględnienie na rozprawie główniej wyjaśnień oskarżonego jakie złożył on podczas czynności konfrontacji z pokrzywdzonym przed Prokuratorem Rejonowym w Węgrowie, w obecności obrońcy, zawierających istotne w sprawie fakty i okoliczności w tym co do przebiegu zajścia, roli i sposobu zachowania się braci K., a nadto nieuwzględnienie zeznań R. K. (2) złożonych w toku tejże konfrontacji, w tym istotnych faktów co do przebiegu zajścia, wyglądu rany, obfiteści krwawienia i innych, co skutkuje brakiem oceny tych dowodów ze strony Sądu, bez oparcia wyroku na wszystkich dowodach zebranych w sprawie;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez dowolne, oparte jedynie na części materiału dowodowego niezgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż w sprawie są jednoznaczne dowody potwierdzające sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, podczas gdy należyte, ocenienie i staranne rozważenie wszelkich dowodów, w tym wyjaśnienie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Stawiając te zarzuty obrońca wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu,
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Sąd Okręgowy nie dopuścił się podniesionych w niej uchybień.

Przede wszystkim nie ma racji skarżący, jeżeli kwestionuje dokonaną przez sąd I instancji ocenę materiału dowodowego (zarzut z pkt. I.). Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 kpk, a skoro tak, to sąd odwoławczy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Wbrew wywodom obrońcy, zeznania R. K. (2), J. K. i K. K. wolne są od sprzeczności, które uzasadniałyby ich dyskredytację. Sam skarżący nie jest w stanie wykazać, aby było inaczej. Gdy przeanalizować argumentację zawartą w uzasadnieniu wniesionego środka, to oczywiste staje się, iż obrońca tego rodzaju sprzeczności dopatruje się przede wszystkim w opisie noża użytego w zajściu, czy też w opisie sposobu jego użycia. Zauważyć jednak należy, że zdarzenie było nagłe. Miało dynamiczny charakter. Świadców w rzeczywistości nie mieli czasu, aby dokładnie przyjrzeć się narzędziu. Różnice w jego opisie są więc rzeczą naturalną. Tak samo trudno oczekiwać, aby precyzyjnie, wręcz drobiazgowo opisali, w jaki sposób uderzenie zostało zadane. Podkreślić jednak należy, że w świetle owych dowodów nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości, iż narzędziem ataku było nie co innego, jak właśnie nóż. Tak samo niewątpliwym jest fakt, iż cios tym nożem zadał oskarżony, właśnie w okolice klatki piersiowej pokrzywdzonego. Trudno więc zgodzić się z obrońcą, iż zeznania wymienionych wyżej świadków w omawianym zakresie cechują tego rodzaju rozbieżności, które należałoby uznać za istotne.

Tak samo nie mają znaczenia różnice w zeznaniach świadków, jeśli chodzi o opis doznanej przez pokrzywdzonego rany. W tym zakresie relacje muszą mieć subiektywny charakter. Trudno bowiem oczekiwać, iż każdy jedno i to samo obrażenie ciała będzie opisywał w identyczny sposób, używając tożsamego słownictwa. Podstawą ustaleń w kwestii urazu pokrzywdzonego stały się natomiast dokumentacja medyczna i opinia sądowno- lekarska.

Na inne sprzeczności między zeznaniami powołanych wyżej świadków obrońca de facto już nie wskazuje. W uzasadnieniu swej apelacji sam podnosi, iż świadkowie są zgodni co do opisu drogi powrotnej do domu po zajściu. Jeżeli zaś chodzi o rzekome różnice dotyczące samego przebiegu zajścia i „innych istotnych faktów”, to skarżący nawet nie próbuje sprecyzować, co konkretnie ma na myśli.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, o ile twierdzi, że zeznania świadków K. pozostają w sprzeczności, i to rażącej, z zeznaniami przesłuchanych w sprawie policjantów. Ci ostatni nie byli naoczniymi świadkami zdarzenia i opierali się na relacjach innych świadków. Nie jest jednak w żadnym razie tak, iż policjanci przedstawiają owe relacje w taki sposób, że można by je uznać za sprzeczne z późniejszymi zeznaniami świadków K., co słusznie podkreślił sąd I instancji (str. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie ma przy tym potrzeby cytowania tych zeznań- znane są przecież skarżącemu.

Trudno zresztą przypisywać doniosłe, zasadnicze znaczenie zeznaniom wskazanych przez obrońcę policjantów. Powtórzyć należy- nie byli oni naoczniymi świadkami zdarzenia, a jedynie wstępnie ustalali, co się wydarzyło. Nie przesłuchiwali w tym momencie nikogo w charakterze świadka, nie musieli więc wymagać szczegółowości, wręcz drobiazgowości od rozpytywanych osób. Natomiast ich notatki urzędowe sporządzone zostały wyłącznie na użytek organów ścigania i nie mogły stać się dowodem w sprawie. Zapisano w nich nie tyle pierwsze relacje późniejszych świadków, co relacje policjantów z prowadzonych rozmów. Jeżeli więc w ich treści nie znalazły się elementy diametralnie różne od tych, które następnie świadkowie przedstawili w swych zeznaniach, np. dotyczące miejsca zdarzenia, jego czasu, zasadniczych okoliczności, ilości i tożsamości biorących w nim osób, nie ma podstaw, aby uznać, że zawarte w nich zapisy mogą dyskredytować te procesowe dowody, jakimi są zeznania świadków.

Nie ma racji obrońca, jeżeli kwestionuje stanowisko sądu i instancji w kwestii wiarygodności zeznań świadka A. Ł.. Stanowisko to przedstawione zostało na str. 9- 10 pisemnych motywów wyroku i nie sposób uznać je za nieprawidłowe. Jest ono zresztą trafne tym bardziej, że sąd meriti miał osobisty kontakt ze świadkiem na rozprawie. Trudno natomiast przeceniać wagę zeznań tegoż świadka, skoro nie obserwował on zdarzenia, a jego relacja dotyczy okoliczności mających miejsce w czasie późniejszym. Nawet więc odmienna ocena przez sąd tej relacji nie mogłaby zdyskredytować tych dowodów bezpośrednich, na których oparto zaskarżony wyrok.

Zatem ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy nie nosi cech dowolności. Nie zmienia tego konstatacja obrońcy o konsekwencji wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy.

Sąd Apelacyjny podkreśla- trudno uznać, aby świadkowi R. K. (2) i J. K. bezpodstawnie obciążali oskarżonego. Wbrew stanowisku obrońcy, nie mieli de facto po temu interesu. Za oczywistą uznać należy przecież okoliczność, iż pokrzywdzony stwierdził, że obrażenia ciała nie spowodował sobie sam. Jeżeli owo obrażenie spowodowała natomiast inna osoba niż oskarżony, to pokrzywdzony wskazałby właśnie ją, a nie oskarżonego. Zależałoby mu na pociągnięciu do odpowiedzialności rzeczywistego sprawcy, a nie osoby, która z powstaniem urazu nie miała nic wspólnego, jedynie z tego względu, iż pozostaje z nią w konflikcie. Jest to dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem prawidłowości dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów.

Chybiony jest zarzut postawiony w pkt. I.2 apelacji obrońcy. Faktem jest, iż dokumentacja medyczna, na podstawie której opiniował biegły, jest skąpa, jednakże był to jedyny dostępny dla opiniującego materiał. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym poglądu skarżącego, jakoby metoda badania rany przez lekarza L. Ł. była „kardynalnym błędem”- była ona jedynie mało precyzyjna. Istotne natomiast jest to, że tej treści dokumentacja okazała się ostatecznie wystarczająca i pozwoliła biegłemu na sformułowanie stosownych wniosków.

Obrońcy wskazać przy tym należy, że jeśli podnosi zasadność potraktowania czynu oskarżonego jako występku z art. 157 § 2 kk, nie może tego czynić wyłącznie przy odwołaniu do charakteru spowodowanego obrażenia ciała. Ów charakter sam w sobie niczego bowiem nie przesądza. Istotny jest natomiast zamiar sprawcy, ustalany na podstawie całego szeregu innych jeszcze okoliczności, niż tylko rodzaj powstałego urazu. Sąd Okręgowy zamiar oskarżonego ustalił w sposób prawidłowy (str. 19-22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W tej kwestii dalsze wywody sądu odwoławczego są zbędne- przeciw owym ustaleniom skarżący nie przedstawia innych, poza przed chwilą wskazanym, argumentów.

Sąd Okręgowy, wbrew wywodom obrońcy, w sposób należyty rozważył kwestię zaistnienia obrażeń ciała u oskarżonego. Swe rozumowanie przedstawił na str. 12- 13 uzasadnienia wyroku. Nie ma powodów by ponownie przytaczać powołane tam argumenty. Stwierdzić natomiast należy, że obrońca snując wywody w tym zakresie de facto jedynie przedstawia swe własne wnioski, odmienne od wniosków sądu, co dowodzi wyłącznie polemicznego charakteru tego stanowiska. Tego rodzaju argumentacja nie jest więc w stanie podważyć ustaleń sądu.

Chybiony jest zarzut z pkt. I.3 apelacji obrońcy. Skarżący nie wykazał bowiem, aby podnoszone przez niego uchybienie w jakikolwiek sposób mogło wywrzeć wpływ na treść wyroku. Ogranicza się on jedynie do ogólników. Tymczasem o wadliwości rozstrzygnięcia przesądza nie każda obraza przepisów prawa procesowego, a jedynie taka, która chociażby tylko „mogła” wpłynąć na jego treść. Zatem i ten zarzut apelacyjny musi pozostać bezskuteczny. Sąd Apelacyjny zauważył tylko, że wyżej już odniósł się do kwestii rozbieżności w zeznaniach świadków obciążających oskarżonego.

Podobnie chybiony jest zarzut z pkt. I.4 apelacji. Obrońca wplata tu zresztą omówioną już wyżej kwestię prawidłowości oceny materiału dowodowego przez sąd meriti. Dość stwierdzić, że poczynione ustalenia faktyczne są logiczną i konieczną konsekwencją tak (trafnie) dokonanej oceny dowodów; w rezultacie brak jest podstaw do kwestionowania ich zasadności.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja obrońcy jest w oczywistym stopniu bezzasadna. Nietrafność postawionych w niej zarzutów przesądza o niemożności uwzględnienia któregośkolwiek ze sformułowanych przez skarżącego wniosków.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak i okoliczności stricte osobiste sprawcy. Orzeczona kara odpowiada więc dyrektywom art. 53 § 1 i 2 kk i nie nosi żadnych cech niewspółmierności. Spełni wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji tak szczególnej, jak i generalnej.

Kwestia prawidłowości wymiaru kary nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że w apelacji nie postawiono zarzutu opartego na art. 438 pkt. 4) kpk.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 kpk Sąd Apelacyjny orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za II instancję uzasadniają przepisy art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 8 i 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 poz. 223 z 1983 r. z późn. zm.).